

ŚWIATOWY DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

Uczcij ten dzień recytacją wiersza!

Serdecznie zachęcamy wszystkie dzieci do udziału w naszym konkursie recytatorskim. W ten sposób można się włączyć w obchody bardzo sympatycznego święta, jakim jest Światowy Dzień Pluszowego Misia – 25 listopada.

Możecie sami poszukać utworów, które zechcecie zaprezentować w świetlicy lub wybrać coś z naszych poniższych propozycji. Zapraszamy. 🐻 😊

Nie obejdzie się bez misia

(Maria Czerkawska)

Bury misio jest ciekawy
i roboty, i zabawy.
Gdzie się tylko ruszy Krysia,
nie obejdzie się bez misia.

Przy śniadaniu, przy obiedzie
miś hyc! - już na stole siedzi.
Ciekawie nadstawia uszka
i zagląda do garnuszka.

Chce na oknie kozły fikać,
drzwi otwierać i zamykać,
chce w kuchence gaz zapalać,
ale Krysia nie pozwala.

W parku zawsze pierwszy pędzi
do wiewiórek, do łabędzi.
Gdzie się tylko ruszy Krysia,
nie obejdzie się bez misia.



Sen niedźwiedzia

(Wanda Chotomska)

Założył niedźwiedź
piżamę burą,
przykrył się ciepłą
niedźwiedzią skórą
i słodko śpi.
Śnią mu się teraz
lipy pachnące,
zioła na łące,
pszczoły brzęczące,
miód mu się śni.

Lekarstwo misia

(Helena Bechlerowa)

Koło pieca siedzi miś.

- Taki chory jestem dziś!

- Co cię boli?

- Bok i brzusek,

tu się ciągle trzymać muszę,

katar już od piątku trwa

i tu ból mam, a tu dwa.

- Grypa, misiu. Dam ci proszki.

- Nie pomogą, takie gorzkie!

- Aspirynę, misiu, zażyj.

Może ziółka ci zaparzyć?

- Aspiryna nie pomoże,

a po ziółkach będzie gorzej.

Przyznam ci się, Zosiu, sam,

że lekarstwo lepsze znam.

Łyżka, dwie wystarcza chyba.

Będę po nim zdrow jak ryba,

będę mrużyć mógł jak z nut.

- Cóż to za lekarstwo?

- Miód!



Marysia i Miś

(Danuta Wawiłow)

Marysia miała Misia,

a Misio miał Marysię.

Marysia miała piegi

i dwa ogonki mysie.

A Misio był brązowy

i gruby był troszeczkę

i biegał za Marysią

do parku i nad rzeczkę.

I razem się bawili,

i razem jedli kisiel –

ze swą Marysią Misio,

Marysia ze swym Misiem.

Pytali wokół wszyscy –

Kacperek, Piotr i Zocha –

dlaczego tak okropnie

ten Miś Marysię kocha?

To sprawa bardzo prosta,

wiadomo nie od dzisiaj –

że kocha Miś Marysię,

bo kocha go Marysia.



Żarcik Misia

(Ewa Szelburg – Zarembina)

A ten pluszowy Miś
grymasił dziś.

Powtarzał wokoło:

- Ja chcę iść do ZOO!

Ja chcę do niedźwiedzi!

- Będziesz z nimi siedzieć?

- Ani mi się śni!

Będę na nie patrzył

z biletem w kieszeni

tak

jak

wy.

Łakomczuch

(Maria Czerkawska)

- Co robiłeś, misiu,

Gdzieś chodził?

- Najpierw jadłem słodki agrest
w ogrodzie.

Potem rwałem groch, koperek,
pietruszkę,

byłem także w waszym sadzie
po gruszkę.

- Łapki puste. Gdzie jest, misiu
ta gruszka?

- Nie ma, Krysiu. Wsadziłem ją
do brzuszka.

Żarłok z ciebie. Sam zajadasz
przysmaki.

Nie wiedziałam, nie myślałam,
żeś taki!



Jak miło misia wziąć do ręki

(M. Terlikowska)

Jak miło misia wziąć do ręki!

Jest taki miły, taki miękki.

Miś lubi wszystko, co i wy:

śmieszne mruczanki, bajki, gry.

A z kim wieczorem zasypiacie?

Z misiem, bo to wasz przyjaciel.

Naprawimy misia

(Czesław Janczarski)

Kto misiowi urwał ucho?
No, kto? – pytam.
Cicho, głucho ...
Nikt się jakoś nie przyznaje.
Może jechał miś tramwajem?
Może upadł biegnąc z górki?
Może go dziobały kurki?
Może Azor go tarmosił,
urwał ucho, nie przeprosił?
Igła, nitka, rączek para.
naprawimy szkodę zaraz.
O, już sterczą uszka oba,
teraz nam się miś podoba!



Miś

(Bogdan Brzeziński)
Na Mikołaja
Mała Agatka
Bardzo by chciała
Dostać niedźwiadka.

Żeby był ładny,
Duży
Pluszowy
I do zabawy
Zawsze gotowy!

Takiego misia
Jeżeli macie,
Wiecie, że dobry
Z niego przyjaciel.

Z uwagą słucha
Dziecięcych zwierzeń,
Nie jak zabawka,
Lecz żywe zwierzę.

Kiedy was dręczy
Jakieś zmartwienie,
On się też z wami
Martwi szalenie.

A jego oczy,
Paciorki szklane,
Wtedy są smutne
I zadumane...

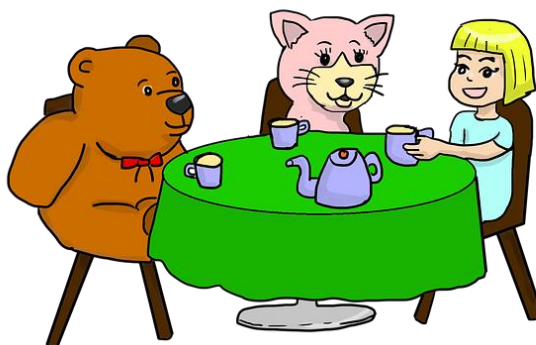
Gdy się cieszą,
On też się śmieje,
I choć jest piękny –
Bardziej pięknieje!



Na Mikołaja
Mała Agatka
Dostała wreszcie
Swego niedźwiadka.

Ach, co za radość!
Jakie rozmowy
Toczy dziewczynka
Z miśmiem pluszowym!

I wciąż się chwali
Mała Agatka,
Że to jest krewny
Misia Uszatka.



Miś idzie do przedszkola (Zofia Bronikowska)

Miś różowy, miś pluszowy
Zbuntował się dziś:
chce iść także do
przedszkola
tak jak chodzi Krzys.

Wziął Krzys misia w obie rączki

- Po co pójdziesz tam?
- Będę bawił się wesoło
i nie będę sam!

- Gdy tak prosisz, to już chyba zabiorę cię dziś.
I tak zaczął do przedszkola
chodzić z Krzysiem - miś!

Jadą misie (Barbara Kossuth)

Jadą, jadą misie,
śmieją im się pysie,
przyjechały do lasu,
narobiły hałasu,
przyjechały do boru,
narobiły rumoru.

Jadą, jadą misie,
śmieją im się pysie.

Przyjechały w koni sześć
i wołają: „Dajcie jeść!”
A misiowa jak może,
prędko szuka w komorze,
plastry miodu wynosi,
pięknie gości swych prosi.

Jedzą, jedzą misie,
śmieją im się pysie.

